Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 159 (2475) Łódź, piątek 4 lipca 1952 r.

Zwycięskie meldunki i dalsze zobowiązania w Czynie Lipcowym

WARSZAWA. — CODZIENNIE NAPŁYWAJĄ LICZNE NOWE ZOBOWIĄZANIA W CZYNIE LIPCOWYM: WŁÓKNIARZE POSTANAWIAJĄ ZWIĘKSZYĆ ILOŚĆ I POLEPSZYĆ JAKOŚĆ PRODUKCJI, KOLEJARZE WPROWADZAJĄ NOWE FORMY WSPÓŁZAWODNICTWA, PRACOWNICY ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ USPRAWNIAJĄ PRZEWOZY.

Pierwszy szyb warszawskiego metro - gotowy

WARSZAWA, 3. 7. W dniu 30 czerwca załoga szybu nr 5 złożyła meldunek, iż szyb nr 5 osiągnął przewidzianą głębokość. Budowa szybu wykonana została na 30 dni przed przewidzianym w harmonogramie terminem.

Zobowiązanie lipcowe skrócenia o 20 dni wykonania prac, załoga zrealizowała na 10 dni przed terminem, dając państwu 45.386 zł oszczędności.

O sprawnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia święta Odrodzenia Polski meldują załogi dwóch wielkich zakładów, które zainicjowały Czyn Lipcowy: zakładów mechanicznych „Ursus" i huty im. Feliksa Dzierżyńskiego. Zakłady te wykonały przedterminowo półroczny plan produkcyjny.

Murarze, betoniarze, cieśle i inni robotnicy budowlani podjęli do chwili obecnej 187.186 zobowiązań produkcyjnych. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi 105.446 tys. zł.

Brązowa, srebrna i złota odznaka „wzorowego kierowcy"

WARSZAWA, 3.7. Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie ustanowienia odznaki „wzorowego kierowcy". Uchwała ta ma na celu podkreślenie poważnej i odpowiedzialnej roli kierowców samochodowych w gospodarce narodowej, wyróżnienie wzorowo pracujących kierowców oraz upowszechnianie najlepszych metod ich pracy.

Kierowcy wyróżnieni odznaką będą mieli pierwszeństwo w awansie społecznym, szkoleniu zawodowym, przydziale mieszkań pracowniczych, lecznictwie sanatoryjnym, skierowaniach na wczasy pracownicze, przyjęciu dzieci na wyższe uczelnie i w korzystaniu z wszelkiego rodzaju świadczeń socjalnych.

Odznaka będzie miała trzy stopnie: brązowy, srebrny i złoty. Specjalny regulamin ustala warunki nadania tej zaszczytnej odznaki. Wnioski o nadanie składać będą bezpośredni zwierzchnicy kierowców.

Mao Tse-Tung przyjął dra Hewlett Johnsona

PEKIN, 3. 7. — Jak donosi agencja Nowych Chin, w dniu 29 czerwca br. Mao Tse-Tung przyjął dziekana katedry Canterbury Hewlett Johnsona, jego małżonkę oraz profesora uniwersytetu w Oxford Alfred Thomasa Dey. Na audiencji obecny był premier Państwowej Rady Administracyjnej Czou En-Lai.

Ludzkość zwycięży organizatorów wojny

Przemówienie Leona Kruczkowskiego na Sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN. — DNIA 2 LIPCA NA NADZWYCZAJNEJ SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU DELEGAT POLSKI LEON KRUCZKOWSKI WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE, W KTÓRYM STWIERDZIŁ M. IN.:

Przemawiam tutaj jako przedstawiciel narodu, który podczas drugiej wojny światowej został wśród innych tragicznie wyróżniony wielkością swoich cierpień, rozmiarami poniesionych ofiar i strat. Nikt więc nie może się dziwić, że to tragiczne wyróżnienie szczególnie zaostrzyło naszą czujność wobec wszystkiego, co może grozić powtórzeniem krwawego doświadczenia w jeszcze straszliwszych rozmiarach.

Nikt też nie może się dziwić, że podpisanie „układu ogólnego" zostało w Polsce zrozumiane i odczute jako akt bezpośrednio groźny dla pokoju w naszej części świata oraz szczególnie wrogi wobec naszego narodu.

Naród nasz zdolny jest dzisiaj szerzej ujmować sprawy bezpieczeństwa, nie w granicach wyłącznie swego własnego interesu, ale z pełnym zrozumieniem ścisłego związku swoich losów z losami innych, zwłaszcza bezpośrednio sąsiadujących z nami narodów.

W tym szerokim ujęciu cóż oznacza „układ ogólny" w oczach społeczeństwa polskiego? Oznacza on, po pierwsze: jawny i jednoznaczny krok na drodze przygotowania wojny odwetowej wyraźnie skierowanej między innymi przeciwko Polsce; po drugie: jednostronne usankcjonowanie i utrwalenie podziału Niemiec dla utworzenia z ich zachodniej części bazy dla odbudowy agresywnego wehrmachtu pod komendą hitlerowskich generałów; po trzecie: podeptanie prawa narodu niemieckiego do samodzielności i jedności.

Inaczej mówiąc, widzimy w „układzie ogólnym" akt skierowany zarówno przeciwko wszystkim narodom, zwłaszcza od wschodu i zachodu sąsiadującym z Niemcami, jak i przeciw najbardziej podstawowym interesom samego narodu niemieckiego. To właśnie nadaje dzisiejszej walce narodów w obronie pokoju nieznaną dotąd w historii powszechność, prężność i tę potężną dynamikę, która napełnia nas niezłomną wiarą w ostateczną klęskę organizatorów nowej wojny.

Po raz pierwszy w nowszych dziejach naród niemiecki — najlepsza i najliczniejsza jego część — jest ogniwem w łańcuchu narodów, wspólnie i jednolicie przeciwstawiających się planom wojennym — tym niesłychanie ważnym, niemal decydującym ogniwem, którego brakło w dobie Niemiec kaiserowskich i w latach hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Po raz pierwszy imperialistycznym podżegaczom nie udaje się — rozbroić świadomości narodów, uczynić je bezwolnymi narzędziami dla rozpętania nowej wojny.

„Układ ogólny" jest aktem bezpośrednio groźnym dla Niemiec, a tym samym dla pozosta-

(Dalszy ciąg na str. 2)

B. kanclerz Rzeszy dr Wirth do Światowej Rady Pokoju

BERLIN. — B. kanclerz Rzeszy dr Joseph Wirth przesłał do Światowej Rady Pokoju depeszę.

Dr Wirth zapewnia o swej całkowitej solidarności z ideałami, przyświecającymi Światowej Radzie Pokoju.

Z obrad nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN, 3.7. W środę ukonstytuowały się trzy komisje, powołane przez nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju.

Do komisji dla spraw pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i japońskiego (przewodnicząca Isabelle Blume) ze strony polskiej weszli: prof. Jan Dembowski, Ostap Dłuski i prof. Stefan Pieńkowski.

Do komisji dla spraw zakończenia wojny w Korei (przewodniczący Yves Farge) ze strony polskiej weszli: prof. Ludwik Hirszfeld, Zofia Wasilkowska i Ozga-Michalski.

Do komisji redakcyjnej, która opracuje apel w sprawie zwołania światowego kongresu pokoju (przewodniczący Pietro Nenni) ze strony polskiej weszli: prof. Leopold Infeld, Jarosław Iwaszkiewicz i Jerzy Putrament.

Ogólnopolska narada w sprawie oszczędności paliw

WARSZAWA, 3. 7. — W Warszawie odbyła się krajowa narada w sprawie oszczędności paliw. Uczestnicy narady podsumowali wyniki ubiegłego okresu walki o oszczędność paliw oraz ustalili plan działania, który ma na celu zaoszczędzenie dalszych wielu tysięcy ton cennych paliw, a przede wszystkim węgla.

W obradach wzięli udział: zastępca przewodniczącego PKPG — minister E. Szyr, przedstawiciele CRZZ, Polskiej Akademii Nauk, NOT oraz około 700 techników, inżynierów, racjonalizatorów i wybitnych palaczy, którzy przybyli z całego kraju. (Wyniki narady omówimy w jednym z najbliższych numerów).

Ambasador RP w Korei złożył listy uwierzytelniające

PHENIAN, 3. 7. — 29 czerwca ambasador R. P. w Korei Stanisław Kiryluk wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Kim Du-Bon'owi.

Następnie przewodniczący Najwyższego Zgromadzenia Ludowego przyjął ambasadora R. P. na prywatnej audiencji.

Truciciele obawiają się zeznań głównych świadków ich zbrodni

NOWY JORK, 3. 7. — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel ZSRR J. Malik wystąpił z propozycją zaproszenia przedstawicieli Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej do udziału w dyskusji nad propozycją amerykańską w sprawie zbadania oskarżeń o stosowanie broni bakteriologicznej. Wniosek ten został większością głosów bloku anglo-amerykańskiego odrzucony.

Demaskując motywy stanowiska bloku anglo-amerykańskiego Malik powiedział m. in.: delegacja USA obawia się wystąpienia w Radzie przedstawicieli Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, ponieważ przytoczyliby oni dowody, stwierdzające stosowanie przez wojska amerykańskie w Korei broni bakteriologicznej.

W tajemniczych okolicznościach chcieli „usunąć" Duclos z więzienia

PARYŻ. 3. 7. Dziennik „Ce Soir" z 2 lipca donosi, że w przeddzień zwolnienia Jacques Duclos z więzienia podjęto próby potajemnego przewiezienia sekretarza KPF do innego zakonspirowanego miejsca.

Dnia 30 czerwca o godz. 22 min. 30 — pisze „Ce Soir" na dziedziniec więzienia przybył sanitarny samochód więzienny i auto osobowe należące do **ministerstwa spraw wewnętrznych.** Zawiadomieni o tym przez mieszkańców XIII dzielnicy Paryża obrońcy J. Duclos i jego lekarz Vicart przybyli natychmiast do więzienia Sante.

Interwencja ich uniemożliwiła władzom więziennym i policji zrealizować decyzję w sprawie potajemnego przewiezienia Duclos.

Druga próba porwania Duclos miała miejsce w dniu 1 lipca w godzinach rannych. Na dziedziniec więzienia Sante przybył ponownie więzienny samochód sanitarny, któremu — tym razem towarzyszyło **kilka samochodów ciężarowych z policjantami.** Powiadomieni o tym obrońcy i lekarze Duclos znów przybyli do więzienia. W wyniku ich zdecydowanych protestów, władze zmuszone były zrezygnować z ponownej próby potajemnego przewiezienia Jacques Duclos.

PARYŻ 3. 7. Dziennik „Monde" opublikował oświadczenie obrońcy Duclos adwokata Ledermana. Pan Duclos — stwierdza oświadczenie — opowiedział mi szczegółowo o wydarzeniach, jakie miały miejsce w nocy z 30 czerwca na 1 lipca. 30 czerwca o godz.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Stan zdrowia Jacques Duclos

PARYŻ, 3. 7. Dziennik „L'Humanite" zamieszcza komunikat o stanie zdrowia Jacques Duclos, ogłoszony przez jego lekarza.

Wskutek pobytu w więzieniu stan zdrowia Jacques Duclos znacznie się pogorszył.

Po zwolnieniu z więzienia Jacques Duclos został natychmiast umieszczony w takich warunkach, które pozwalają rokować, że dzięki odpoczynkowi, higienie i troskliwej opiece lekarskiej stan jego zdrowia będzie się szybko poprawiał. Mimo to należy podkreślić, że w ciągu najbliższych dni chory będzie odczuwał silne bóle nerek oraz że ilość mocznika we krwi wzrośnie. Jednakże wyjątkowe siły żywotne organizmu pacjenta oraz jego doskonałe samopoczucie pozwalają mieć nadzieję, że wkrótce powróci on całkowicie do zdrowia.

Ze sportu

Reprezentacja I Ligi - FAC (Wiedeń) 4:0

LUBLIN, 3. 7. — Spotkanie piłkarskie rozegrane na stadionie Ogniwa w Lublinie między reprezentacją I Ligi a wiedeńską drużyną FAC zakończyło się zwycięstwem Polaków 4:0 (1:0).

Polacy wystąpili w składzie: Gruszcz, Bartyla, Korynt, Janduda, Tim, Gronowski, Jerominek, Kohut, Patkolo, Baśkiewicz, Mordarski. Bramki strzelili: Kohut (2), Mordarski (2).

Spotkanie stojące na dobrym poziomie technicznym oglądało 30 tys. widzów. Sędziował Olewski.

„Gość w dom..." Epilog wizyty Achesona w Austrii

WIEDEŃ, 3. 7. — Jak podaje dziennik „Oesterreichische Volksstimme", policja austriacka na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych aresztowała 150 Austriaków, którzy rozpowszechniali ulotki i plakaty protestacyjne w związku z pobytem w Austrii sekretarza stanu USA Achesona.

40 aresztowanych, między nimi i kobiety, znajduje się w więzieniu amerykańskim.

Na znak protestu przeciwko nikczemnym represjom amerykańskim, więźniowie ogłosili głodówkę.

Patrioci hiszpańscy przed trybunałem kata Franco

PARYŻ. 3. 7. W Barcelonie rozpoczął się przed trybunałem wojskowym proces przeciwko młodemu patriocie hiszpańskiemu Lopezowi Raimundo i jego 26 towarzyszom. Oskarżeni są oni o udział w organizowaniu wielkiego strajku robotników barcelońskich w 1951 r.

Wielka manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej w Dieuze

PARYŻ, 3. 7. — W 12 rocznicę bohaterskich walk żołnierzy polskich z pierwszej dywizji grenadierów odbyła się w Dieuze podniosła uroczystość z udziałem tysięcznych rzesz wychodźtwa polskiego i miejscowej ludności.

Władze francuskie reprezentował mer miasta i radca generalny departamentu Moselle, podprefekt z Chateau — Salins, oraz przedstawiciel komendanta VI okręgu wojennego w Metz. Władze polskie reprezentował m. in. attache ambasady RP w Paryżu Fryda.

Do zebranych tłumów przemówił w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej generał Petit. Mówca wskazał na udział 70 tysięcy Polaków we francuskim Ruchu Oporu i wezwał Polaków i Francuzów do zjednoczenia się w obliczu wskrzeszania wehrmachtu.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos attache ambasady RP Fryda. Stwierdził on, iż głębokie zrozumienie wspólnych interesów, umiłowanie wolności, wspólne tradycje narodowo-wyzwoleńcze były i będą fundamentem stosunków między narodem polskim i francuskim.

„Pułkownik Foster przyznaje się do winy"

Przybyły do Polski na zaproszenie Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu, francuski zespół teatralny wystąpił w dniu 1 lipca br. w Teatrze Kameralnym z przedstawieniem sztuki Roger Vaillanda pt. „Pułkownik Foster przyznaje się do winy". Wystawienie tej sztuki zostało zakazane przez policję w Paryżu. Na przedstawienie przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych. — Teatr francuski w dniu 12 bm. wystąpi w Łodzi. Na zdjęciu: fragment sztuki.

CZY ZANIEDBANY, PEŁEN GRUZU I ŚMIECI PLAC MOŻNA ZAMIENIĆ W MIŁE MIEJSCE WYPOCZYNKU?

CZY MOŻNA POŁĄCZYĆ POŻYTECZNĄ PRACĘ Z POGODNĄ ROZRYWKĄ?

PRZEKONAMY SIĘ O TYM W NIEDZIELĘ.

Sami upiększamy otoczenie naszych domów

— Pod tym hasłem „Dziennik Łódzki" wspólnie z komitetami blokowymi nr nr 352, 353, 359 i 360 organizuje w Czynie Lipcowym 6 lipca, w niedzielę, uporządkowanie placu

przy zbiegu ul. ul. Więckowskiego i Zakątnej

Pomogą w tym:

- błyskawica radiowa
- występy artystów
- muzyka
- konkurs z nagrodami

Sprawa umocnienia spójni między miastem i wsią

przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi, w którym wzięli udział sekretarze KP i KM oraz aktyw partyjny, I sekretarz KW PZPR, Leon Stasiak wygłosił referat na temat: „Węzłowe zadania VII Plenum KC PZPR".

Omówiwszy sytuację międzynarodową Leon Stasiak zreferował w pierwszej części zagadnienia przemysłowe, wysunięte na VII Plenum KC.

Nie brak siły roboczej — lecz brak troski o podnoszenie kwalifikacji robotników

Praktyka i doświadczenia przodujących zakładów pracy wskazują, że w każdej fabryce istnieją poważne i niewykorzystane rezerwy, które można i należy uruchomić w celu sprostania trudnym zadaniom.

Podniesienie kwalifikacji zawodowych jest jednym z zasadniczych warunków ułatwiających rytmiczne wykonanie zadań produkcyjnych. — Nie wszędzie jednak kierownicy zakładów przejawiają należytą troskę o wzrost kwalifikacji robotników, o szkolenie zawodowe.

O ile w TZWS na 570 robotników nie wykonujących baz akordowych, przeszkolono 400, to w PZPB na 2.009 niewykwalifikowanych — przeszkolono zaledwie 382. Nielepiej jest pod tym względem w OZPB, gdzie przeszkolono 112 robotników, albo w Zduńsko-Wolskich Zakładach Bawełnianych, gdzie przyuczono znikomy odsetek robotników, bo 111 na 1.177 nie wykonujących swych baz.

Przykłady te — stwierdził mówca — wskazują, że trudności nasze w przemyśle **tkwią nie w braku siły roboczej, lecz w braku troski kierownictwa zakładów o podniesienie kwalifikacji zawodowych robotników.** Ta niedostateczna troska o załogę, wpływa również na płynność kadr, która w fabrykach województwa łódzkiego dochodzi do poważnych rozmiarów.

O umocnienie spójni

Wiele miejsca poświęcił mówca zagadnieniu umocnienia spójni między miastem a wsią, charakteryzując szeroko sytuację panującą w rolnictwie. — Trzeba rozwinąć na wsi szeroką pracę masowo-polityczną, śmiało i bezkompromisowo demaskować wrogie poczynania kułaków i spekulantów, odizolować ich od wpływów na pracujące chłopstwo, zmusić opornych bogaczy wiejskich do przestrzegania praworządności ludowej. Dzięki pracy politycznej województwo łódzkie wykonało plan odstaw zwierząt rzeźnych w 99,7 proc. Jednak w akcji obowiązkowych dostaw mleka zaznacza się wyraźne osłabienie działalności masowo-politycznej na wsi. — Odbija się to ujemnie na tempie dostaw mleka, zwłaszcza w pow. skierniewickim, rawskim i innych.

Szerzej wykorzystać doświadczenia uczestników wycieczek do ZSRR i spółdzielni produkcyjnych

W województwie łódzkim zbyt wolno rozwija się budownictwo nowych spółdzielni produkcyjnych. Szczególnie daje się to zauważyć w pow. skierniewickim, łowickim i wieluńskim, gdzie pomimo istnienia komitetów założycielskich nie zorganizowano od dłuższego czasu ani jednej spółdzielni produkcyjnej.

Trzeba szerzej wykorzystać doświadczenia uczestników wycieczek do ZSRR oraz do spółdzielni produkcyjnych na Ziemiach Zachodnich w dziedzinie propagandy na rzecz budowy nowych spółdzielni produkcyjnych.

Wiele uwagi poświęcił Leon Stasiak pracy POM, które nie dość aktywnie oddziaływają na pracujące chłopstwo w woj. łódzkim. Poważne braki wykazują też PGR w zakresie wykorzystania sprzętu technicznego oraz walki o wzrost produkcji rolnej.

W końcowej części referatu mówca podkreślił w szczególności konieczność walki z biurokratyzmem, z faktami odrywania się od mas, nieprzestrzegania zasad krytyki i samokrytyki.

DYSKUSJA

W dyskusji nad referatem wskazywano na przyczyny hamujące wykonanie zadań w przemyśle i rolnictwie. Wynikają one z niedostatecznej jeszcze łączności z masami, w niedostrzeganiu nieprzebranych rezerw w mieście i na wsi — prawdziwie ofiarnych, oddanych Polsce Ludowej patriotów — entuzjastów budownictwa socjalistycznego.

Sekretarz KP w Łodzi Szajerman wskazał na przyczyny płynności kadr w Aleksandrowskich ZPDz. System płac opracowany jest tam wadliwie, wykwalifikowani fachowcy zarabiają mniej aniżeli robotnicy niewykwalifikowani, kierownictwo zakładu nie troszczy się o doprowadzenie planu do każdego stanowiska roboczego, z drugiej zaś strony CZPDz nie wnika należycie w możliwości produkcyjne zakładów.

O biurokratyzmie występującym w wielu ogniwach rad narodowych mówił tow. Rataj czyk, sekretarz KP w Brzezinach. Instancje partyjne winny bardziej niż dotąd interesować się pracą rad narodowych, komisji rad, a zwłaszcza wydziałów rolnictwa i leśnictwa, które zbyt mało uwagi poświęcają sprawie przeobrażenia wsi.

Omawiając zagadnienie rozbudowy spółdzielczości produkcyjnej sekretarz KP w Łęczycy Witkowski, rozprawił się z oportunistycznymi tendencjami niektórych aktywistów.

I tak np. w pow. łęczyckim utarło się przekonanie, że teren jest wybitnie kułacki, wobec czego „nie można" tam budować spółdzielni produkcyjnych, mimo że na tym terenie „kułackim" istnieje cała masa chłopów mało i średniorolnych. Przełamanie szkodliwych teoryjek pozwoliło organizacji łęczyckiej doprowadzić do założenia w roku bieżącym trzech nowych spółdzielni produkcyjnych.

Szerzej propagować dorobek spółdzielni

Kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, Dobrodziej wskazał na potrzeby szerszego popularyzowania dorobku przodujących spółdzielni produkcyjnych w województwie łódzkim, jak np. w Grochowie, Wilkowicach, Opiesinie, Bogumiłowicach itp. Operowanie cyframi poglądowymi o wzroście dochodu spółdzielców, o lepszym życiu członków spółdzielni przekona najlepiej wahających się jeszcze chłopów.

W toku dyskusji zabrał głos zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, Władysław Dworakowski. Omawiając doniosłe znaczenie wskazań VII Plenum KC PZPR — podkreślił on, iż Towarzysz Bierut postawił przed nami jako jedno z głównych zadań sprawę dalszego wzmocnienia naszej władzy ludowej i państwa ludowego. Składa się na to dalsza uporczywa walka o uprzemysłowienie kraju, o pełne wykonanie zadań Planu Sześcioletniego, o przebudowę wsi polskiej.

Władysław Dworakowski omówił zadania, jakie stoją przed wojewódzką organizacją partyjną na odcinku wiejskim, w zakresie umacniania spójni gospodarczej między miastem a wsią, w zakresie pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wszelkie sprawy tyczące się wsi winny być znane klasie robotniczej. Trzeba robotnikom więcej mówić o tym, jakie drogi prowadzą do lepszego życia w Polsce, trzeba, by robotnicy zrozumieli istotę i znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, trzeba żeby wiedzieli, kto przeszkadza w socjalistycznym rozwoju naszego państwa, kto i co hamuje nasz marsz do socjalizmu. — Ugruntuje to w klasie robotniczej właściwy pogląd na robotę wroga klasowego, spekulanta i kułaka, zahartuje jeszcze bardziej na trudności, zachęci do skutecznej walki z nimi.

Podsumowanie dyskusji

Podsumowania dyskusji dokonał Leon Stasiak.

Na jakie główne odcinki naszej pracy zwraca uwagę VII Plenum KC?

Po pierwsze — na niedość umiejętne dostosowanie do nowych warunków kierownictwa przemysłem;

po drugie — na niedostateczną pracę na wsi;

po trzecie — na niedostateczne metody politycznego kierownictwa wielu instancji i organizacji partyjnych.

W dalszym ciągu swego przemówienia Leon Stasiak wskazał na konieczność zwalczania szkodliwej fluktuacji w zakładach, na potrzebę podniesienia szkolenia zawodowego, nasilenia walki z marnotrawstwem surowców i materiałów oraz walki o obniżenie kosztów własnych i skutecznego realizowania uchwały KC w sprawie pracy organizacji partyjnych w przemyśle bawełnianym.

Na zakończenie obrad Plenum KW PZPR w Łodzi, przyjęło uchwałę, w której stwierdza, że wytyczne VII Plenum KC, zawarte w referacie Towarzysza Bieruta, stanowią drogowskaz w codziennej pracy partyjno-organizacyjnej i polityczno-masowej wszystkich instancji i organizacji partyjnych województwa łódzkiego.

Przemówienie Leona Kruczkowskiego

na Sesji Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

ich pokojowego zjednoczenia. Pokojowe, zjednoczone, demokratyczne Niemcy są dzisiaj jedną z najważniejszych konieczności pokojowego współżycia narodów — i naród polski gotów jest walczyć o tę sprawę razem z niemieckim ludem, ramię w ramię z niemieckimi patriotami i wszystkimi obrońcami pokoju.

Przemówienie delegata polskiego zostało przyjęte burzliwymi oklaskami.

ych narodów. Fakt podpisania go pogłębił naszą wspólną troskę, ale i spotęgował naszą wspólną walkę, nie przekreślając naszej nadziei, naszej wiary w możliwość, nadał otwartą, pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego.

Koncepcje takiego rozwiązania widzimy w propozycjach zawartych w znanych notach rządu radzieckiego z marca i maja br. Naród polski jest przekonany, że w propozycjach tych sformułowane zostały pełne gwarancje, zabezpieczające świat przed ponowną agresją, przy równoczesnym zabezpieczeniu wszystkich zasadniczych uprawnień narodu niemieckiego, niezbędnych dla normalnego rozwoju życia narodowego i pełnego udziału w życiu międzynarodowym.

Nie tak dawno przeważająca część ludzkości zjednoczyła się, aby uwolnić świat od podboju przez agresywny imperializm i militaryzm hitlerowski. I oto dzisiaj, w 7 lat po osiągnięciu wspólnego zwycięstwa, powstała wręcz paradoksalna sytuacja. 75 proc. Niemców w Niemczech zachodnich, jak wykazała ankieta, wypowiedziało się przeciw remilitaryzacji, czyli biorąc pod uwagę również postawę ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ogromna większość narodu niemieckiego jest przeciwna wciąganiu go w nowe plany wojenne amerykańskiego imperializmu.

Ten fakt jest najcenniejszym owocem naszego wspólnego zwycięstwa sprzed 7 lat, okupionego tylu ofiarami — zwycięstwa moralnego, które teraz jest również udziałem samego narodu niemieckiego, zjednoczonego dziś z wszystkimi narodami w dążeniu do utrzymania pokoju.

W dziele tej wielkiej przemiany nie małą rolę odegrał rozwój stosunków między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Po raz pierwszy w historii na tym tradycyjnie „zapalnym" odcinku życia międzynarodowego oba narody doszły do ułożenia, w oparciu o uchwały poczdamskie, szczerze przyjaznych warunków dobrego sąsiedztwa i współpracy w każdej dziedzinie.

Jesteśmy głęboko przekonani, że układ ogólny nie spełni niekiedy nadziei, jakie z nim wiążą jego twórcy. Jego praktyczne znaczenie będzie tym mniejsze, im większe będą siły wewnętrzne narodu niemieckiego, jego rosnąca wola jedności i niezależności.

Chcę z tego miejsca powiedzieć wszystkim, kraj swój szczerze miłującym Niemcom, że naród polski pragnie gorąco pokojowego współżycia z całym Niemcami — i dlatego popiera całkowicie dążenie do

Młodzież ZPB im. Marchlewskiego

pamięta, że zbliża się termin Zlotu

Realizacja zobowiązań zlotowych trwa. Młodzież ZPB im. Marchlewskiego, która podjęła zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości 367.374 zł już do 20 czerwca zrealizowała je na sumę 232.091 zł. — Zobowiązania indywidualne podjęło 1385 osób. Jako delegatów na Zlot wytypowano 166 najbardziej wyróżniających się młodzieżowców zrzeszonych i niezrzeszonych.

Wielu młodych robotników i robotnic wyróżnia się w realizacji swych zobowiązań niejednokrotnie je przekraczając. Tak np. młodziutka tkaczka **Teresa Baleja** wykonująca 140 — 160 proc. normy zobowiązała się podnieść swą wydajność pracy o 3 proc., a podniosła ją o 10 proc.

W akcji zlotowej Baleja przeszła do pracy w systemie trójkowym, co pozwoliło jej osiągnąć tak wspaniałe wyniki.

Zdzisław Szewczyk, który niedawno wstąpił do ZMP wykonywał 95 proc. normy. Zobowiązał się podnieść swą wydajność o 1 proc. a w rezultacie wykonuje teraz 118,9 proc. normy.

Jan Maciążek podczas akcji zlotowej wstąpił do ZMP. Pracuje on w wykończalni i wykonał dotąd w 50 proc. swoje zobowiązanie.

Wielu młodzieżowców uważa, że za małe są ich zobowiązania i podnoszą je jak np. Eugeniusz Kwiatkowski.

Jednakże są i tacy, którzy nie doceniają pracy swoich kolegów i opóźniają ich sukcesy. Do nich należy m. in. Stanisława Pietrzak, przewodnicząca koła ZMP Biura nr 1.— Zamiast być wzorem dla swych kolegów, nie pomaga im w pracy, nie prowadzi zebrań, szkolenia i w rezultacie praca całego koła leży. Kol. Pietrzak obraziła się o to, że jej nie wytypowano na Zlot.

— Niech ci robią, co pojadą na zlot — mówi.

Kol. Pietrzak! Nie wstyd wam psuć roboty innych kolegów? Czy apel ZG ZMP was nie dotyczy! Spójrzcie na brygadę Bielnika, która postanowiła zwiększyć jeszcze swoje wysiłki, by zastąpić kolegów będących na Zlocie. Bierzcie z nich przykład!

Dużą rolę w realizacji zobowiązań młodzieży z ZPB im. Marchlewskiego odgrywa kol. Stępień Ryszard, kierownik radiowęzła, który przez cały czas zachęca innych do pracy, sam będąc przodownikiem.

O pracy i gorączkowych przygotowaniach do Zlotu najlepiej mówi napis na transparencie przed wejściem do zarządu fabrycznego ZMP.

„Dumni jesteśmy z naszej młodzieży, która walczy o pierwszeństwo wykonania zobowiązań przedzlotowych".

O. H.

Oświadczenie obrońcy Duclos

(Dokończenie ze str. 1)

21 zastępca dyrektora więzienia Sante zapytał Duclos, czy zgadza się on na przewiezienie do jednej z klinik. Duclos zażądał rozmowy z dyrektorem więzienia. Jednakże dyrektor nie uwzględnił tego żądania i nakazał, aby o godz. 22 ponownie przedstawić Duclos propozycję przewiezienia.

Tym razem Jacques Duclos odpowiedział odmową na piśmie i wyraził życzenie przeprowadzenia rozmowy ze swymi lekarzami i adwokatami. Odpowiedziano mu, aby wskazał adresy lekarzy i obrońców, ponieważ nie znane są one kancelarii więzienia. Dyrektor więzienia doskonale wiedział zresztą, że byliśmy wówczas w kawiarni, znajdującej się naprzeciwko więzienia... O godz. 23 pana Duclos odwiedził **naczelnik policji paryskiej pan Maurice**, proponując mu znów przewiezienie do **jednej z klinik, której nazwy nie mógł wskazać.**

Duclos stwierdził wówczas, że stanowczo nie zgadza się na przewiezienie. Przypomniał on, że Karol Liebknecht został zamordowany w czasie „próby ucieczki", gdy przewożono go z jednego więzienia do drugiego. Duclos przypomniał również, że Thaelmanna także zamordowano w więzieniu.

Nasza duma

Wśród starych drzew, na nie wielkim, kamiennym cokole stoi przed Instytutem Radowym w Warszawie brązowy posąg.

Białe mury Instytutu kryją bezmiar ludzkiego cierpienia, napięcie nieustannej walki o życie, niestrudzonej pracy uczonych, lekarzy, laborantów...

Do walki z najstraszniejszą chorobą — rakiem, Maria Skłodowska-Curie dała ludzkości potężną broń — rad.

Gram radu, wydobyty z dziesiątków ton rudy uranowej, ofiarowany Polsce przez Marię Skłodowską promieniuje, lecząc od lat setki i tysiące chorych.

Treścią całego życia Marii była twarda walka. Bieda rodziców i obojętność burżuazyjnego społeczeństwa dla zapału i pragnień młodej studentki wypędziły ją z kraju. We Francji znalazła drugą ojczyznę, najbliższego sobie człowieka, lecz i tam nie znalazła przez długie lata żadnej pomocy.

Szopa przy ul. Lhomond w Paryżu, gdzie Maria sama z mężem bez wszelkiej pomocy przetapiała tony rudy, miała dziurawy dach i betonową podłogę. Deszcz spływał na głowy, nogi ziębły na kamieniu. Nikogo w kapitalistycznej Francji nie obchodziły prace, które nie wróżyły szybkich zysków.

Trzeba było tak wielkiej siły charakteru, nieugiętości i rewolucyjności myśli, jakimi odznaczała się Maria Skłodowska, by doprowadzić do tego, iż pewnego dnia 1902 roku, w szopie na ulicy Lhomond zajaśniał promieniście biały proszek — pierwsza, dziesiąta część grama czystego radu.

Blask ten zajaśniał na cały świat, opromienił wieczną sławą imię wielkiej Polki, ukazał ludzkości nowe horyzonty. Odkrycie radu było jednym z decydujących ogniw w łańcuchu odkryć, które doprowadziły do wyzwolenia energii atomowej.

Lecz gdy w rękach imperialistów energia ta stała się groźbą zniszczenia, w służbie narodów miłujących pokój jest ona zapowiedzią nowej, wielkiej epoki wspaniałego rozkwitu życia i postępu.

Córka Marii, Irena, wraz z mężem Fryderykiem Joliot-Curie wierni testamentowi Marii, pracują nad wyzyskaniem energii atomowej dla celów pokojowych, są czołowymi przywódcami walki o pokój.

W roku 1905, gdy w Łodzi robotnicy na barykadach walczyli z wojskami carskimi, gdy krew ludu spływała na bruk warszawski, Maria Skłodowska pisała do brata, do Warszawy: „Cokolwiek będzie, uważam, że należy popierać rewolucję. Poślę na ten cel pieniądze Kazimierzowi, gdyż sama niestety nie mogę w tym brać udziału".

Maria Skłodowska, kochając głęboko swą ojczyznę, nie zapomniała jednak nigdy, iż nauka służyć winna całej ludzkości. Gdy radzono jej, by opatentowała swe genialne odkrycie, odpowiedziała: „W porozumieniu ze mną Piotr Curie wyrzekł się wszelkich materialnych korzyści z naszego odkrycia. Nie wyrabialiśmy żadnego patentu i bez wszelkich ograniczeń ogłaszaliśmy wyniki naszych badań, również jak i sam proces otrzymywania radu. Oprócz tego dawaliśmy wszelkie wskazówki wszystkim, którzy się po nie zgłaszali".

4 lipca 1934 roku przestał pracować wspaniały mózg, umilkło na zawsze gorące, nieugięte serce Marii. Pochylmy czoło, czcząc pamięć Tej, która stała się dumą naszej ojczyzny, dobroczyńcą ludzkości.

ST. G.

Nowy prezydent Islandii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Rejkjawiku, że nowym prezydentem Islandii — po zgonie dotychczasowego prezydenta Sveina Bjornssona — wybrany został Asgeir Asgeirsson.

dziś w OPERZE

Jako czwartą z kolei pozycję repertuaru Opery Śląskiej ujrzymy dziś na łódzkiej scenie „Cyganerię" Giacomo Pucciniego. Opera ta obok „Toski" i „Madame Butterfly", stanowi nie tylko wybitną pozycję w twórczości Pucciniego, lecz także należy do najczęściej grywanych oper repertuaru światowego. Powstała ona w r. 1896 i stanowi dojrzały owoc rewolucyjnego w swym czasie kierunku operowego, zwanego weryzmem. Prąd ten, którego pierwszym zwiastunem była „Carmen" Bizeta, zrywa z konwencjonalnym światem dawniejszych oper, pozostających w kręgu mitologii, dworu królewskiego i arystokracji i sięga po tematykę do życia środowisk bliższych mieszczaństwu widzowi z przełomu stuleci.

Akcja „Cyganerii" rozgrywa się w środowisku młodzieży artystycznej Paryża, pozbawionej realnych podstaw materialnego bytowania. Młodzież ta zwana właśnie cyganerią pełna jest nienawiści i pogardy dla ustroju, w którym żyje (czasy Ludwika Filipa), nie umie jednak znaleźć właściwego spojrzenia na stosunki społeczne i popada w postawę moralną bliską nieraz cynizmu i nihilizmu.

Wybór takiego właśnie środowiska charakterystyczny jest dla weryzmu Pucciniego, gdyż daje mu możność użycia mocnych, nieraz jaskrawych barw dla odmalowania przejmujących, często drastycznych konfliktów rysujących się na odwrotnej stronie medalu panowania złotego cielca burżuazji.

Libretto „Cyganerii" napisane zostało według znanej powieści M. Murgera przez Giacosa i Illica.

M. Z.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* Czterogodzinna przejażdżka statkiem po Wiśle i wiele innych atrakcji oczekuje 375 pracowników PSS, którzy w dniu 6 lipca jadą na wycieczkę do Płocka. Wycieczkę tę zorganizował dla swych pracowników PSS-Wschód Zbiórka uczestników w dniu 6 bm. o godz. 6 na Dworcu Kaliskim.

* **Wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego** otwiera dziś przy Pl. Reymonta 7 PSS Łódź-Południe.

* **Wspaniała encyklopedia weterynaryjna** w II tomach z ilustracjami kolorowymi pt. „Wetierinarnyj encikłopediczeskij słowar" nadeszła już do klubu MP i K przy ul. Piotrkowskiej 86. Cena jej wynosi 32 zł.

* **Dziś o godz. 17** w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się walne zgromadzenie oddziału NOT w Łodzi.

* **Jeszcze można zapisać się na kurs pilotażu silnikowego i szybowcowego.** Na I przyjmowani są kandydaci w wieku od lat 17—21, na II od 16—19. Podania należy składać w lokalu LL przy ul. 22 Lipca 1-3 w godz. od 8—16.

* **Uwzględniając prośbę odbiorców** Dom Książki przedłużył czas trwania subskrypcji na słownik Języka Polskiego J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwieckiego do dnia 31 sierpnia br.

Zgłoszenia przyjmują księgarnie przy ul. Piotrkowskiej 147 i Narutowicza 34. Tom I słownika jest już dostarczany subskrybentom, a w najbliższych dniach otrzymają oni drugi.

Wiele zależy od komitetów rodzicielskich

Dlaczego remonty szkół

nie wszędzie przebiegają sprawnie

Szkoły opustoszały, więc najlepszy czas, aby ruszyć pełną parą z remontami.

Obecnie w remoncie znajduje się około 40 proc. szkół, z tego w 20 proc. roboty są już na ukończeniu. M. in. kończy się odnawianie i naprawy w szkołach podstawowych przy ul. Żeromskiego 10, Południowej 8, Nowotki 16, Wierzbowej 35-37.

Roboty te wykonywane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane pozostają pod ścisłą kontrolą nie tylko administracji szkół, ale w pierwszym rzędzie czynnika społecznego — komitetów rodzicielskich.

Dobrze pracującym komitetom rodzicielskim sprawa remontów leży mocno na sercu. I tak np. komitet przy szkole podstawowej z ul. Składowej 15 nie dopuścił do tego, aby wykonano roboty malarskie przed zduńskimi. To samo uczynił komitet rodzicielski gimnazjum przy ul. Więckowskiego 41, interweniując skutecznie w MPRB.

Solidnie pracujące komitety nie ograniczają się jedynie do nadzorowania remontów, ale biorą w nich bezpośredni udział.

W szkole podstawowej mieszczącej się w Rudzie Pabianickiej przy ul. 3 Maja 1-3 rodzice-aktywiści pokryli nowymi blatami stoły nauczycielskie, a obecnie wykonują szafę na pomoce naukowe z materiałów przydzielonych im przez Wydział Oświaty. W szkole przy ul. Andrzeja Struga 24, komitet przygotował teren pod boisko, a przy ul. Lipowej 49 opracował dokumentację techniczną na centralne ogrzewanie.

Niestety, nie wszystkie komitety rodzicielskie są aktywne. **Remontami nie interesują** się np. wcale komitety szkół przy ul. Rokicińskiej 6, Staszica 1-3, Podmiejskiej 21, oraz w przedszkolu przy ul. Żeromskiego 105, co odbija się źle na wykonawstwie robót.

Wydział Oświaty zgromadził duże ilości takich materiałów jak farby olejne, drzewo, smoła, papa itp.

Materiały te należałoby wykorzystać jak najszybciej, **gdyż zgodnie z planem wszystkie remonty powinny być ukończone do dnia 15 sierpnia br. (kas)**

Ratalna sprzedaż odzieży przedłużona na dwa miesiące

Sprzedaż ratalna odzieży, rozpoczęta w kwietniu br., cieszy się od początku ogromnym powodzeniem. Wystarczy powiedzieć, że do dziś Centrala Odzieżowa rozprowadziła towaru przeznaczonego do tej sprzedaży na ogólną sumę 10 milionów złotych.

Na liczne prośby klientów, sprzedaż ta przedłużona została jeszcze na 2 miesiące tj. do 31 sierpnia br. włącznie. (k)

Studenci wygłaszają referaty na sesji naukowej UŁ

Kurs przygotowawczy dla kandydatów do wieczorowej szkoły inżynierskiej

Z dniem 7 bm. rozpoczyna się 6-tygodniowy kurs przygotowawczy dla kandydatów do wieczorowej szkoły inżynierskiej. Kurs ten organizuje NOT dla ludzi pracy, pragnących kształcić się w dziedzinach: włókienniczej, mechanicznej, budowlanej i elektrycznej. Wykłady odbywać się będą w Politechnice Łódzkiej. (k)

Wiele już sesji naukowych pamięta aula Uniwersytetu Łódzkiego. Ale takiej, jaka od była się w tej sali przedwczoraj nie oglądały ani mury Uniwersytetu Łódzkiego, ani też— co jest dla naszej uczelni najważniejsze i zaszczytne — żadnego innego uniwersytetu w kraju. Na czymże więc polegała odmienność owej sesji od wszystkich dotychczasowych?

Oto po raz pierwszy na tego rodzaju publicznej sesji do wygłoszenia naukowych referatów wstępowali kolejno na mównicę nie jak dotąd bywało — profesorowie czy wykładowcy, lecz studenci i to zarówno lat starszych jak i młodszych.

Przy stole prezydialnym zajęli miejsca profesorowie z rektorem J. Chałasińskim — jako przewodniczącym sesji na czele.

Koncepcja takiego konkursu zrodziła się wśród młodzieży, wyszła ze studenckich kół naukowych i spotkała się z uznaniem władz Uniwersytetu i Senatu, które przeprowadziły i zorganizowały konkurs. Objęte zostały konkursem prace magisterskie, seminaryjne oraz członków kół naukowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wyróżnione prace poziomem swym przekraczały zwykłą pracę magisterską.

Z. N.

Kradli mienie społeczne — spotka ich surowa kara

Stanisław Wróblewski został we wrześniu ub. roku kierownikiem przędzalni w Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników. Z poprzedniego stanowiska jak zeznaje sam został zwolniony za brak inicjatywy i nieudolność. Na nowym stanowisku nie przejawiał on również troski o produkcję i robotników, myślał natomiast tylko o sobie.

Szybko wszedł w kontakt z naczelnym inżynierem Janem Jodłowskim, magazynierem Mikołajem Sarem, szoferem Ryszardem Ładyńskim, konwojentami — Franciszkiem Pryczem i Aleksandrem Bukowskim oraz pomocnikiem kontrolera Marianem Nowakiem, majstrem zgrzeblarni Teodorem Owczarkiem oraz rachmistrzem Ignacym Kubiakiem i wspólnie zaczęli okradać fabrykę wywożąc z niej wełnę. Sprzedażą wełny zajmował się niepracujący nigdzie brat Stanisława Wróblewskiego — Kazimierz. W transakcjach tych pośredniczył szwagier Wróblewskiego — Konrad Radziewicz. Głównym odbiorcą zaś był Kazimierz Mazepus właściciel prywatnego zakładu tkackiego.

W dniu wczorajszym wszyscy oskarżeni stanęli przed sądem. Dziś odbywa się dalszy ciąg rozprawy. (h)

Ukleje w cenie 3 zł za kg w sprzedaży

Zaopatrzenie w ryby zarówno świeże jak i wędzone jest obecnie bardzo obfite. W sklepach łódzkich mamy pod dostatkiem takich ryb jak karp, szczupak, leszcz, lin, sandacz. Ostatnio ukazała się smaczna, a jednocześnie bardzo tania ryba z gatunku łososiowatych — ukleja.

Ukleje są bardzo smaczne, tłuste i nadają się zarówno do smażenia jak i na kotlety.

Atrakcyjna jest ich cena — 3 zł za kg.

Centrala Rybna posiada bardzo dużą ilość tych ryb, lecz są one dość niechętnie rozprowadzane przez detalistów. Konsumenci mogą jednak śmiało domagać się tej ryby w swych sklepach, gdyż to wpłynie na lepsze zaopatrzenie się placówek w ukleje.

Obficie będą również zaopatrzone sklepy w bież. mies. w różnego rodzaju konserwy rybne. (k)

PIĄTEK
4
LIPIEC
DZIŚ
Teodora
JUTRO
Antoniego

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYŻURY APTEK

A. S. nr 45 (Limanowskiego 1), A. S. nr 29 (Piotrkowska 25), A. S. nr 21 (Łagiewnicka 120), A. S. nr 10 (Piotrkowska 193), A. S. nr 23 (Piotrkowska 307), A. S. nr 27 (Narutowicza 42), A. S. nr 25 (Gdańska 90), A. S. nr 33 (Armii Czerwonej 8), A. S. nr 52 (Srebrzyńska 67).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę szpital im. M. Curie Skłodowskiej — ul. Curie Skłodowskiej 15.

CO? gdzie? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) Występy Opery Śląskiej g. 19 „Cyganeria"

WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g 19 — „Trzydzieści srebrników"

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19,15 „Niespokojne szczęście".

LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 „Objeżdżalnia społeczna"

KINA

BAJKA (Franciszkańska „Za wami pójdą inni" g. 16, 20, dozw. dla młodzieży

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Stalowi bojownicy", dod. „Polowanie na delfiny" g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 14

GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-oświatowy nr 32-52, PKF nr 28-52, „Przegląd sportowy" nr 2-52, „Węgiel", „Polowanie na delfiny" „Poznajemy góry" g. 17 18, 19. „Statek pułapka" g. 20. Program dla najmłodszych: „Chomik — samolub", „Była sobie mrówka", „Czarodziejska torba" g. 16

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Jak hartowała się stal" g. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) „Zakazane piosenki" g. 18, 20, dozw. od lat 10

POLONIA (Piotrkowska 67) „Mury Malapagi" — dod. „Go home" g. 16.30 18.30, 20.30, dozw. od lat 14

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Mały partyzant", dod. „Igrzyska harcerskie" g. 18, 20, dozw. od lat 7

REKORD (Rzgowska 2) nieczynne z powodu remontu.

ROMA (Rzgowska 84) — „Rodzina Artamonowych", dod. „Opowieść o węglu" g. 18, 20, dozw. od lat 12

1 MAJA (dawn. Robotnik) — dla młodz (Kilińskiego 176) „Trójka trefl", dod. „Wszyscy chcemy widzieć" — g. 17.30, 19.30, dozw. od lat 12

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Kulisy ringów", dod. „Nauka i technika" nr 13-50 g. 19

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Cienie na torach" dod. „Żerań" g. 18, 20, dozw. od lat 14

SWIT (Bałucki Rynek 1) „Pogromca atamana", dod. „O puchar ZSRR" g. 18, 20, dozw. od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40) „Na arenie", dod. „Młodzi budują pokój" g. 16, 18, 20

WISŁA (Przejazd 2) — „Akcja — E", dod. „W kraju socjalizmu" nr 2-52, g. 15.45, 18, 20.15 — dozw. od lat 14

WŁÓKNIARZ (Próchnika) „Na granicy" dod. „Rozwój form zwierząt" g. 16.15, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 12

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Karlera w Paryżu", dod. „Sprzymierzeńcy za Łabą" g. 16.15, 18.30, 20.30 — dla młodz. niedozw.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Spotkanie nad Łabą", g. 18, 20, dozw. od lat 12

Czytajcie „Dziennik Łódzki"

RADIO

PIĄTEK, 4 LIPCA

Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.04, 14.00, 17.00, 21.00, 23.50.

6.50 Muz. ludowa. 7.20 Pieśni różnych narodów. 7.35 Tańce i pieśni ludowe. 11.45 „Głos mają kobiety". 14.15 Utwory na obój. 15.10 Audycja literacka. 15.30 „Profesor Przedpotopowicz" — odc. 2 powieści E. Majewskiego. 16.00 Preludia Szostakowicza i Kabalewskiego. 17.45 Korespondencja z zagranicy. 18.00 Maniewicz: „Kantata o pokój". 18.30 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 18.50 „O tym i owym" — aud. J. Wołowskiego. 19.30 Muzyka i aktualn. 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego". 20.40 Audycja literacka. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 Zagadka literacka. 22.15 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego. 22.20 „Na dobranoc". 23.00 Muzyka kameralna.

ROZGŁOŚNIA ŁÓDZKA

6.15 Wiadomości dla wsi. 6.20 Reportaż pt. „POM w Bogdance przed rozpoczęciem żniw". 8.00 Muzyka. 8.30 i 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 14.30 Koncert Ork. i Chóru ŁRPR. 16.20 Pieśni kompozytorów ros. w wyk. St. Lestana — tenor, akomp. Wł. Manijak. 16.40 I aud.: „Najpiękniejsze pieśni i piosenki radzieckie (Aleksandrów) — aud. muz. w opr. B. Busiakiewicza. 17.30 Aud. dla kobiet pt. „Pralnia przy zakładzie pracy". 19.00 Aud. pt. „Zwycięstwo brygady Białowąsa". 19.10 Grają i śpiewają zespoły ludowe. 19.20 Na boiskach i bieżniach kraju.

Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę ze znajomością prac administracyjnych poszukuje **Spółdzielnia im. Obrońców Stalingradu** Łódź, ul. Południowa 10, telefon nr 133-36. 1756-K

Szewców na nowe i reperacje zatrudni natychmiast **Spółdzielnia „Przyszłość Robotnicza"** w Łodzi, Piotrkowska 105, tel. 116-01. 1781-K

Robotników budowlanych, wykwalifikowanych: posadzkarzy, murarzy, blacharzy lastrykarzy oraz **robotników niewykwalifikowanych** zatrudni natychmiast **Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10** w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr przy ul. M. Buczka 7-9 (dawniej Magistracka). Warunki płacy według układu zbiorowego dla robotników drogowych zwrot kosztów przejazdów. 1779-K

Pracowników do działalności oświatowej w terenie pożądane wykształcenie średnie zatrudni natychmiast **Towarzystwo Wiedzy Powszechnej** Łódź, Piotrkowska 68. 1769-K

Lakierników na metale zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatów Elektrycznych** — Łódź, Plac Komuny Paryskiej 6. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. 1768-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne, ul Więckowskiego 28 7.30—9, 17—19.30. (8187-G)

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe, Piotrkowska 109—6. (9243-G)

Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 4—6 Kilińskiego 132 (9325-G)

Dr ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 3—7 Próchnika 8.

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8—9.30, 4—6 Narutowicza 2

Dr LESNIEWICZ chirurg przyjmuje 18—19 Jaracza 36a tel. 224-09. (9168-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3—7 Piotrkowska 35. (9227-G)

Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włosów, moczopłciowe Piotrkowska 114. (9128-G)

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne 4—6 Piotrkowska 134.

RENTGENOWSKIE prześwietlania płuc i żołądka Obrońców Stalingradu 76 II piętro godz. 7—9.

KUPNO—SPRZEDAŻ

MOTOR NSU z koszem w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Łódź — Próchnika 4 m. 1

KUPIĘ maszynkę do mielenia kości na mączkę. — Oferty Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 104a pod „Maszynka" (9378-G)

SPRZEDAM motocykl — NSU 250 czterotakt Armii Ludowej 19 Baranowski, godz. 16—18. (9336-G)

ZAOFIAR. PRACY

POMOC domowa potrzeb na zaraz. Przejazd 16 m. 20

WYCHOWAWCZYNI potrzebna do 6-letniej dziewczynki z gotowaniem. — Piotrkowska 79 galanteria. (7778-G)

LOKALE

POKÓJ wygody śródmieście zamienię na pokój ewentualnie większe kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Korzystne". (7786-G)

NAUKA I WYCHOW.

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej. Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83 (9121-g)

RÓŻNE

ODŚWIEŻALNIA obuwia zamszowego i skórzanego oraz galanterii skórzanej. Piotrkowska 9 w podwórzu (9209-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Antoni Matuszczak Kopernika 20.

ZGUBIONO kartę meldunkową. Zimoch Zygmunt, Kłocko gm. Bogumiłów. (7687-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Waleria Gliszczyńska — Stalina 42. (7535-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie z ankiety, kartę emerytalną Dyjoczyńska Antonina, Franciszkańska 110.

ZGUBIONO kartę meldunkową Józef Twardy, Sieradz, 23 Stycznia 12.

ZGUBIONO kartę meldunkową Teresa Zielińska Sieradz, ul. Armii Ludowej. (7635-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Wdowiak Michał Chojno gm. Bogumiłów. (7686-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko — Leokadia Szczepanik, Szamotulska 23 (7712-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr J. II 8535 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Bedlnie na nazwisko Józef Skierski wieś Szewce Nadolne. (7706-G)

ZGUBIONO karty meldunkowe Maria Piotrowska, Stanisław Piotrowski Dąbrówka.

ZGUBIONO legit. szkolną na nazwisko Jadwiga Weretilnyk Łódź, Września 4. (9314-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną ZPB F. Dzierżyńskiego Janina Woźniak Wałbrzyska 17 Marysin III

ZGUBIONO kartę meldunkową H-I 14286 na nazwisko Jarosław Bereza, Narutowicza 24—30

ZGUBIONO kartę meldunkową nr H-1748 na nazwisko Genowefa Lipińska Łódź, Południowa 20.

ZGUBIONO kartę meldunkową Maria Gołaszewska Łódź, Wólczańska 144 m. 72. (7810-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Genowefa Starzyńska, Armii Czerwonej 47—16 (7814-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową H-IX 2690 Góralczyk Leokadia, Perłowa 22. (7816-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Maria Zalewska Łódź, Wólczańska 119. (7811-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Abram Blankrot.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Irena Kozanecka Bojowników Getta Warszawskiego 10 (7588-G)

ZGUBIONO abonament radiofoniczny, kwit komisowy nr 342 Kosińska Irena. (7833-G)

ZGUBIONO zaświadczenie pracy ZPB im. Marchlewskiego. Nazwisko Zofia Wiśniewska Urzędnicza 26. (7799-G)

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni Społ. Helena Piotrowska Przędzalniana 24—6. (7756-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nr 2746 nazwisko Eugenia Duch, 22 Lipca 36—1a (7761-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko — Przychodnia Eleonora — Zgierz, Łęczycka 32

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ. Stefania Brudz, Armii Czerwonej 65

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez gm. Dmenin na nazwisko Czesław Kowalczyk ur. 29.5. 1933 zam. Elżbietów.

ZGUBIONO kartę meldunkową H-I 14287 na nazwisko Janina Bereza Narutowicza 24—30

ZGUBIONO kartę meldunkową Hilary Pietruszewski Cementowa 12.

ZGUBIONO kartę meldunkową Stefan Lipiński Konstantynów Lipowa 4

ZGUBIONO kartę meldunkową Janina Warda, Nowotki 53 m. 57

ZGUBIONO kartę meldunkową Okrasa Władysława Janiny 4 m. 7

SKRADZIONO kartę meldunkową Regina Mańkowska Łódź, Mickiewicza 22 m. 23 (7794-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Zbigniew Wanijas Łódź, Kopernika 32 m. 3a. (7800-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Antonina Sikorska, Targowa nr 32.

ZGUBIONO kartę meldunkową — Marianna Ciszewska, Kilińskiego 46 m. 17 (7828-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Banachowski, Radomsko, Piramowicza nr 12 (9306-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Czesława Taubert Łódź, Sienkiewicza 64—46.

ZGUBIONO kartę meldunkową H-VII 28011 Irena Kostusiak, Łódź ul. Sienkiewicza 59 m. 35

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK" Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel Centrala 283-00, Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12—13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10—12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń. Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8—16, w soboty 8—14. Prenumeratę miesięczną zł 4.05, kwartalną zł 12.15, półrocznie zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny. Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Druk. Zakł. Graf. S.D.W. „Prasa" — Łódź, pl. Żwirki 13. — Papier druk. mat. 60 gr.

SPORT

Na malowniczych trasach rozegrany zostanie wyścig
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"
Co mówi Wójcik o „przemęczeniu" kolarzy

Zapowiedź wyścigu kolarskiego o nagrodę naszej redakcji wywołała duże zainteresowanie wśród zawodników. Nie obeszło się jednak bez komentarzy.

Czy nie za dużo imprez kolarskich organizuje się w tym roku w Polsce. Może to spowodować spadek formy u tych wszystkich, którzy co dwa tygodnie przemierzają kikusetkilometrowe szlaki — takie głosy ostrzegawcze pojawiły się wśród niektórych zwolenników kolarstwa.

Najsłuszniej postąpimy, jeżeli zwrócimy się po opinię do samych kolarzy, którzy brali już udział w wyścigu Warszawa — Berlin — Praga, w wyścigu dookoła Ziemi Mazurskiej i ostatnio w niezwykle interesującej imprezie, jaką zorganizował CWKS.

Oto, co mówi na ten temat wielokrotny reprezentant Polski — Wacław Wójcik:

— Mała przerwa między dwoma startami wystarczy w zupełności, by znów z zapałem uczestniczyć w następnej imprezie. Przecież nawet w okresie dłuższego pauzowania trzeba przejechać sporo kilometrów na treningach. Udział w wyścigu jest do pewnego stopnia mocniejszą dawką zaprawy, o tyle lepszej, że pozwala na praktyczne zastosowanie rozmaitych założeń taktycznej i zespołowej jazdy.

Poza tym wyścigi kolarskie spełniają rolę upowszechnienia tej gałęzi sportu, a wszelkie zmęczenie kolarzy należy w pierwszym rzędzie przypisać niesumiennemu i nieregularnemu treningowi.

Z wypowiedzi tej jasno wynika, że częsta organizacja zawodów kolarskich jest nie tylko nieszkodliwa, a wręcz odwrotnie pożądana.

PRZYJADĄ NAJLEPSI

Wczoraj poszczególne zrzeszenia zawiadomiły nas telefonicznie, iż w tej chwili w ramach treningów przeprowadzają eliminacje, dzięki którym wyłonią wśród swej licznej młodzieży najlepszych zawodników na wyścig „Dziennika Łódzkiego". Oczywiście, iż dotyczy to miast pozałódzkich, gdzie kierownicy muszą liczyć się z kosztami przejazdu. Natomiast w Łodzi możliwości są nieograniczone. W wyścigu głównym wezmą udział wszyscy czołowi kolarze naszego miasta, a w dwóch pozostałych wyścigach dla kartowiczów i turystów — ci wszyscy, którzy od dawna zamierzali już dokonać próby swych sił.

TRASY

Ustalono już kierunki tras. Zerwano przy tym z niefortunną tradycją, iż rokrocznie wyścig odbywał się zawsze na tych samych szlakach. Tym razem wzięto pod uwagę nowe osiedla i miasteczka, które omijano dotąd przy wytyczaniu tras. I tak wyścig główny prowadzić będzie **z Łodzi przez Tomaszów, Piotrków do Łodzi.** Wyścig dla kartowiczów na dystansie ponad 70 km rozegrany zostanie na trasie: **Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Lutomiersk — Pabianice — Łódź.**

Przy wyborze trasy dla turystów szczególną uwagę zwrócono na malowniczość terenu. Rozpoczynający karierę kolarską zawodnicy stoczą więc walkę na najpiękniejszym odcinku ziemi łódzkiej.

W najbliższym czasie zamieścimy zresztą dokładne plany trasy. Dziś chcemy przypomnieć, że wyścig odbędzie się w dniu 13 lipca br., a zgłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, ul. Piotrkowska 96.

Ludzie o najcelniejszym oku

Przez dwa dni na strzelnicach łódzkich odbywały się zawody strzeleckie w konkurencji mężczyzn i kobiet o mistrzostwo okręgu. Stanowiska zajęło ponad 80 najlepszych strzelców. W wyniku współzawodnictwa uzyskano następujące rezultaty:

KBKS 6 NA ODLEGŁOŚĆ 50 m Z TRZECH POSTAW NA 600 MOŻLIWYCH PUNKTÓW

JUNIORKI — 1) Danuta Mrozowska (Og.) — 416 pkt., 2) Krysty na Durys (AZS) — 298 pkt.

SENIORKI — 1) Jadwiga Jakubowicz (Spójnia) 489 pkt. 2) Zofia Balcerzak (Włók.) — 451 pkt.

JUNIORZY — 1) Lubiński (LPŻ) — 388 pkt., 2) Koman (Sp.) — 365 pkt.

SENIORZY — 1) Gościewicz (Włók.) 505 pkt., 2) Piskowski (Włók.) 502 pkt.

KBKS 8 NA 100 m Z POZYCJI LEŻĄCEJ NA 400 PKT. MOŻLIWYCH

JUNIORKI — 1) Danuta Mrozowską (Og.) — 339 pkt., 2) Durys Krystyna — 334 pkt.

SENIORKI — 1) Jadwiga Jakubowska (Sp.) — 349 pkt., 2) Anna Andrzejewska (GWKS) — 343 pkt.

JUNIORZY — 1) Koman (Spój.) — 321 pkt., 2) Lubiński (LPŻ) — 318 pkt.

SENIORZY — 1) Piskowski (Włók.) — 359 pkt. 2) Mrozowski (Ogn.) — 356 pkt.

Mistrzostwa pływackie

W dniach 4, 5 i 6 bm. na basenie przy Alei Unii najlepsi pływacy Łodzi, a obok nich utalentowana młodzież walczyć będą o mistrzowskie tytuły w swych konkurencjach. Udział w zawodach wezmą pływaczki i pływacy wszystkich klas.

Gimnastycy wyjechali do Krakowa

Wczoraj wyjechała z Łodzi 19-osobowa grupa gimnastyków Włókniarza, złożona z zawodniczek i zawodników. Reprezentanci naszego miasta wezmą udział w centralnych mistrzostwach gimnastycznych Zrzeszenia Włókniarz.

Lekkoatletki radzieckie
ustanowiły nowy rekord świata

W Kijowie na stadionie im. Chruszczewa reprezentacja lekkoatletek Ukrainy ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 3 × 800 m, osiągając 6:38,4.

Wynik ten jest lepszy o 6,4 sek. od poprzedniego rekordu ustanowionego przez reprezentację ZSRR.

Sztafeta Ukrainy biegła w składzie: Czornoszczek, Barahowicz i Pietniewa.

Piłkarze CSR w Moskwie

Do Moskwy przybyła na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów ZSRR reprezentacja piłkarska CSR.

Piłkarze CSR rozegrają w Moskwie kilka towarzyskich spotkań z czołowymi drużynami Związku Radzieckiego.

Na basen!...

Niespodziewane upały sprawiły, że łódzcy włókniarze zdwojoną energią przystąpili do uruchomienia basenów. Jeden basen przy ul. Kilińskiego od wiosny był już dostępny dla publiczności. Wczoraj, po remoncie napuszczono świeżej wody do basenu znajdującego się obok stadionu przy ul. Unii. Od dziś basen ten zostanie oddany do użytku publicznego.

Mecz

10 bm. odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją województwa łódzkiego a reprezentacją Łodzi.

Spotkanie to zorganizowane będzie w ramach imprez przedzlotowych przez zarząd łódzki ZMP.

Na bieżni

W dniu 5 lipca br. o godz. 16 i dnia 6 lipca br. o godz. 9 rano na boisku ZS Włókniarz przy Al. Unii 2 Rada Okręgowa ZS Włókniarz urządza Mistrzostwa Lekkoatletyczne Okręgu dla juniorów i seniorów. Mistrzostwa te będą eliminacją do Centralnych Mistrzostw Zrzeszenia Sportowego Włókniarz.

W mistrzostwach będą brali udział czołowi zawodnicy i zawodniczki z terenu Łodzi i województwa.

Dla zdobywców pierwszych trzech miejsc w każdej konkurencji przewidziane są dyplomy i nagrody.

Umotywowane spóźnione zgłoszenia przyjmowane będą na godzinę przed imprezą na stadionie.

Czy zdobyłeś SPO?

J. Wajsówna Z DYSKIEM PRZEZ ŚWIAT

Oprac. Jarosława Niecieckiego (62)

W międzyczasie odbył się turniej piłkarski. Przypominam sobie niektóre ciekawsze wyniki. Otóż Włochy rozgromiły USA 9:0, Turcja wygrała z Chinami 4:0, a Szwecja pokonała Austrię 3:0.

Czekaliśmy wszyscy z niecierpliwością na start Łomowskiego w pchnięciu kulą. Nasz ogólnie lubiany Miecio ostrzył zęby na medal. Miał jednak twardy orzech do zgryzienia. Zrezygnował on z udziału w rzucie dyskiem, chcąc rezerwować siły do walki z miotaczami kulą. Chodziło mu przede wszystkim o zachowanie równowagi ducha, gdyż „Żubr" (tak go przezywaliśmy) był wyjątkowo nerwowym zawodnikiem, o nierównej formie. Wszyscy zawodnicy podzieleni byli na dwie grupy. Łomowski w eliminacji trafił na silnych rywali, takich jak Delaney i Fuchs. Rzucił on 14.80 i wszedł spokojnie do finału. Razem z nim do finału zakwalifikował się również Gierutto.

Zwyciężył Thompson (USA) — 17.12 nowy rekord olimpijski. Drugim był Delaney USA 16.68, trzecim Fuchs USA — 16.42.

Łomowski zajął czwarte miejsce wynikiem 15.43. Gierutto rzucił 14.36 i znalazł się w drugiej szóstce zawodników finałowych.

Cieszyliśmy się niezmiernie z sukcesu Łomowskiego. Gratulacjom nie było końca, a uszczęśliwiony Miecio poprosił o papierosa.

— Wyobraźcie sobie, że nie paliłem przez kilka miesięcy przed Olimpiadą — powiedział — postanowiłem dopiero w chwili zakończenia konkurencji zaciągnąć się dymem. Mówi się przecież, że nikotyna i alkohol szkodzą bardzo zawodnikom. Chciałem więc być uczciwym w stosunku do siebie i innych. Teraz mogę sobie pozwolić na papierosa.

Uwagę wszystkich widzów gromadzących się codziennie na stadionie w Wembley zwracała słusznego wzrostu, o jasnych włosach, nie pierwszej już młodości zawodniczka Holandii Blankers Koen. Przyjechała ona do Londynu razem ze swoim mężem, który występował w roli trenera i z synkiem, który po każdej konkurencji podbiegał do mamy i rzucał się jej w objęcia, zwłaszcza wówczas, gdy matka zdejmowała dressy, by wejść na podium mistrzów olimpijskich. Holenderka wygrała trzy konkurencje i jak żadna chyba dotychczas reprezentantka legitymuje się aż trzema złotymi medalami.

Tymczasem nadeszła niemiła nowina. Otóż nasz doskonały szermierz kpt. Fokt doznał zwichnięcia nogi. Musiano odwieźć go do szpitala. Na sza drużyna została przez to poważnie osłabiona.

Minimum klasyfikacyjne wejścia do finału skoku w dal kobiet wynosiło 5.40. Nowakowa miała feralny dzień. Źle rozmierzyła rozbieg i niestety razem z 17 innymi zawodniczkami, wśród których znalazły się Blankers Koen i doskonała Amerykanka Walrawen odpadła od finałowych skoków. Blankers Koen nie chciała tym razem ryzykować zerwania ścięgna, a widząc, że konkurencja jest silna, wolała zaoszczędzić siły do biegu na 200 m.

(c. d. n.)

Pierwszy start i... pierwszy wywiad

Korytarz naszej redakcji wyglądem swym przypominał raczej parking rowerowy, niż miejsce, w którym powinna panować cisza sprzyjająca pracy. Z różnych stron miasta przybyli tu kolarze. Przeważała młodzież, a więc ci, którzy po raz pierwszy w życiu odważyli się na start. Nic więc dziwnego, że bardzo szybko zawarli z sobą znajomość. A potem rozpoczęło się oglądanie rowerów, wymiana spostrzeżeń, omawianie szans.

Gdy w sekretariacie znajdował się uczeń szkoły podstawowej nr 108 — Gołębiewski Zbigniew, nawiązaliśmy z nim króciutką rozmowę.

— Jak dawno kolega jeździ na rowerze?

— Od kilku lat.

— Czy rower nie przeszkadza w nauce?

— Owszem, jedną „kraksę" musiałem zanotować, gdy byłem jeszcze w klasie V. Wówczas przez rower musiałem niestety powtarzać rok.

— Jak sądzicie, które miejsce zajmiecie w naszym wyścigu dla turystów?

Szczupły, w zielonej koszuli 14-letni blondynek zmarszczył brwi, jak gdyby intensywnie zastanawiał się nad odpowiedzią.

— Nie wiem. Jak się stoi w pokoju, a nie jedzie, trudno coś powiedzieć. Przecież każdy z mych przeciwników ruszy do walki z góry ułożonym planem taktycznym. Ja również posiadam taki plan.

— Czy bardzo zaskakujący?

— Wolałbym tego nie zdradzać. Bo nie po to układałem go przez kilka dni, by teraz wyjawić w przededniu startu.

— Czy przejechaliście już trasę wyścigu?

— Czy to konieczne. Uważam, że jak się ma siły, wszędzie kręci się dobrze. Przecież moi przeciwnicy pojadą tą samą drogą, więc szanse są równe.

Gustaw Morcinek ONDRASZEK

29)

Ondraszek prychnął wzgardliwie i kopnął pieniądz. Pieniądz zatoczył łuk i plusnął w rzekę.

— Ktoś ty? — zapytał zdumiony Prażma.

— Ondraszek! Syn dziedzicznego wójta Szebesty z Janowic.

— Kto?... Kto?...

— Powiedziałem, że Ondraszek, syn dziedzicznego wójta Szebesty z Janowic.

Graf Prażma przystąpił do niego, odwrócił mu twarz do księżyca, spojrzał w oczy.

— Syn Doroty, żony wójta Szebesty? — upewniał się.

Ondraszek nie zdążył odpowiedzieć, bo z kolasy, spoza czerwonej kotary, wysunęła się biała, wąska, drobna dłoń.

— Merci! — usłyszał miękki głos niewieści.

Ondraszek zdumiał się na widok owej dłoni. Podobna była bowiem do wykwitającej lilii. Nauczony kawalerskich manier od swych szlacheckich kolegów w Przyborzu, zdjął czapkę, skłonił się nisko, ujął tamtą dłoń w dwa palce i ucałował. Wtedy dłoń cofnęła się szybko, kotara się rozsunęła, i Ondraszek ujrzał w głębi kolasy białą twarz grefiny. Duże, czarne oczy patrzyły ciekawie.

— Voyez donc!... Mais c'est une beauté parfaite ce garçon!... — zadzwonił jej głos. Były w nim zdziwienie i zachwyt.

— Mon chéri! — zwróciła się do Prażmy. Prażma nachylił się do niej z rewerencją. — Mon chéri! — powtórzyła — il faut l'installer au châteaу...

Graf Prażma skrzywił się nieznacznie i spojrzał na Ondraszka.

— Zrozumiałeś? — zapytał cierpko.

— Nie zrozumiałem!

— Jaśnie grefina życzy sobie, byś pojechał z nami na zamek. Chcesz?...

— Po co?

Graf Prażma schylił się do grefiny i coś się jej zapytał po francusku. Grafina odpowiedziała mu również szeptem, ujmując jego pomarszczoną twarz w dłonie i powtarzając tamto swoje: — Mon chéri! Mon chéri!...

Jaśnie grefina życzy sobie, byś stał się hajdukiem na zamku. Byłbyś do usług jaśnie grefiny. Zgadzasz się?

Ondraszek zawahał się. Gdy jednak spojrzał na tamtą białą twarz z płonącymi oczami, gdy dostrzegł dziwny uśmiech na jej ustach, a w nozdrza wionął oszałamiający zapach nie wiedzieć czego, pachnideł czy jej ciała, postanowił.

— Pojadę! — rzekł i ukłonił się dwornie grefinie.

Odpowiedział mu jej dziwny uśmiech. Takiego uśmiechu nie miała ani Barbara, ani Chawwah.

— Siadaj! — mruknął graf Prażma, wskazując mu niedbale miejsce na koźle. Potem wszedł nachylony do kolasy i zatrzasnął drzwiczki.

Ondraszek dziwił się swemu postanowieniu. Przecież tam matka została!... On powinien do matki wrócić! Ojciec mu przebaczył!... Wyczuwał podświadomy lęk przed urodą grefiny. I podświadomie wyczuwał, że jej uroda może zrodzić zbrodnię. Te wąskie usta, te czarne oczy, te dziwne, czarne oczy, ten leniwy, zmysłowy gest ramienia, przechylenie twarzy do tyłu, zamknięcie oczu powiekami o długich rzęsach, gdy się jej kłaniał... Lecz na zamku będzie bezpieczny przed portaszami!...

Skoczył na kolasę i usiadł obok pachołka. W tej chwili dostrzegł zielonkawą smugę spadającej gwiazdy. Wynurzyła się gdzieś spod Mlecznej Drogi, śmignęła leniwym zakosem w pół nieba i zgasła za lasem.

— Aha, ktoś w tej chwili umrzył! — szepnął pachołek wskazując batem na niebo.

Ondraszkowi znowu przypomniała się matka. Zeskoczy z kozła, do matki pobiegnie!.. Posłyszał za sobą śmiech grefiny. Jakiś drażniący i tajemniczy. Słodki dreszcz przebiegł po grzbiecie. Pachołek strzelił z bata, czarne konie ruszyły z kopyta białą drogą frydecką.

NA FRYDECKIM ZAMKU

Pater Santarius oparł się brzuchem o ścianę ambony, splótł dłonie o jej krawędź i rozejrzał po kaplicy.

W głębi na ołtarzu, jaśnieje figura cudownej Panienki Marii frydeckiej, której teraz chyba milej w kaplicy, aniżeli na słupku za miastem. Palą się światła w lampkach olejnych, lampki zaś są uczynione ze szkła o przeróżnych kolorach. Dlatego też płomyki są zielone, czerwone, niebieskie i pomarańczowe. Owszem, powabnie to wygląda. Nabożne mieszczki przystroiły ołtarz papierowymi kwiatami. Mogłyby być ogrodowe, lecz jaśnie graf nie pozwala rwać kwiatów.

— Kwiaty są dla Lizetty! — tłumaczy się przed patrem Santariusem.

Nasrożył się pater Santarius, gdy sobie przypomniał to cudaczne imię. Wszak oto pod amboną siedzi ta przedziwna białogłowa. Dobrze jeszcze, że dla modestii kwef zapuściła na twarz. Lecz i tak spod białego przejrzystego muślinu palą się jej czarne oczy i ślepią uparcie w tamtego huncwota Ondraszka, który stoi podle ławy i trzyma jej książeczkę do nabożeństwa.

(D.c.n.)